

SŁOWO

Wilno, Wtorek 24-go czerwca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej 13 ej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

O pomnik Mickiewicza.

Myśl wzniesienia w Wilnie pomnika Mickiewiczowi błysnęła, jako projekt konkretny, w pierwszej zaraz chwili zachwiania się caratu rosyjskiego. Dał jej wyraz w „Kurjerze Litewskim” nieżyjący już dziś mec. Adam Karpowicz późną jesienią 1905 go roku. Wszystkim nam się tu zdawało, że już... już... pod naporem znanych rewolucyjnych wydarzeń zapanować musza „na Litwie” (jak się wówczas mówiło) warunki i stosunki o tyle przynajmniej normalne, że co jak co, ale chyba największemu wieszczowi poetyckiemu Słowiańszczyzny — jak sami przyznawali Rosjanie — wolno będzie wystawić pomnik na którym z placów publicznych miasta tak ściśle związanego i z twórczością jego i z lat młodzieńczych na życie jego całe promieniotworem.

Sprawa, oczywiście, nie należała do najpilniejszych. Narzucała się tylko swoją nieubłaganą logicznością. Jakże? Wszędzie na ziemiach byłej Rzeczypospolitej ma Mickiewicz pomniki, tylko właśnie w Wilnie nie uczczono pomnikiem, tego, który tułając się po świecie, był, duszą przez życie całe tu, pod tem niebem naszym, z pod którego żadna siła duszy ludzkiej wygnąć go nie potrafi. Jakże? Rząd rosyjski pozwolił postawić Mickiewiczowi pomnik w Warszawie, ale w Wilnie ani marzyć o tem? Dziecko zrozumie. Warszawski pomnik Mickiewicza to surrogat wymuszony z wielkim trudem na rządzie rosyjskim. Właściwego pomnika Mickiewicza nie dano wzniesić narodowi polskiemu. Nie stanął pomnik ten, który Mickiewiczowi należy się od narodu polskiego. Bo stanąć powinien tylko — w Wilnie.

Oto co parło (wyrażając się dośładnie) do poruszenia sprawy wileńskiego pomnika Mickiewicza już wówczas gdy nie było bynajmniej jeszcze pewności murowanej, że zamiar tak „zachwały” da się zrealizować wobec... rezydującego — i jak jeszcze krzepko, — generała gubernatora w pałacu pobiskupim.

Władze lokalne, z gen. gubernatorem Frezem i gubernatorem hr. Tatischevem na czele, oszołomione tem, co się wówczas działo, unieruchomieniem kolei, zataczaniem kulomiotów na górę Zamkową, „niesłychanemi” ukazami cesarskiemi nadlatującymi z Petersburga — nie miały wprost głowy dla „stosownego” a natychmiastowego zareagowania na „cierpienie” „Kurjera Litewskiego”. Dopiero gdy w początkach 1906-go „rozzuchwalony” dziennik pozwolił sobie na otworzenie rubryki składek „na pomnik Mickiewicza w Wilnie”, gubernator Siergiej Siergiejewicz odzyskał urzędową swoją przytomność. Składki kazano momentalnie zamknąć, „Kurjer” omal, że nie został zawieszony a redaktor jego omal, że nie dostał się do więzienia.

Wśród tych dramatycznych perypetyj udało się jednak rzucić przed wyobraźnię ludzką pierwszy projekt pomnika Mickiewicza w Wilnie. Znałeś go można w „Kurjerze Litewskim” z owego roku, w artykule piszącemu te słowa, opatrzonym szkicem eksplikacyjnym Buhusza-Siostrzeńciewicza. Polegał ów projekt na poświęceniu Mickiewiczowi góry Trzykrzyskiej. Na jej szczycie, odpowiednio zniwelowanym, na tarasie, którego ogromne stopnie

schodziłyby w zieleń drzew pokrywających gęsto górę, zatoczyłaby półkrąg, odpowiednio potężnych rozmiarów ława starogrecka dająca oparciem swym podstawę cokolową dla figurowych pomników najwybitniejszych Filaretów. Zaś w pośrodku tego areopagu, w pośrodku półkręgu wznosiłby się posąg Mickiewicza — wszystkie w rozmiarach potężnych, kolosalnych, obliczonych na perspektywę niebylejaką. Jeżeli by się okazało, że żaden biały marmur nie wytrzyma naszego klimatu, należałoby spiżom dać kolor biały dla osiągnięcia efektu, którego próbkę mamy dziś w koncepcji białego trójkrzyża Wiwulskiego. Odpowiednia regulacja gęsto zadrzewionej góry Trzykrzyskiej otworzyłaby szeroką drogę wzwyż, ku pomnikowi.

Wyobraźni najbardziej nawet opernej śmiało oddajemy: pochód podnoszący się zwolna ku szczytowi góry, późnym wieczorem, przy płonących pochodniach... podczas gdy tam, na wierzchołku, stoją w pełnym blasku księżycowym jakieś białe, fantastyczne, nieśmiertelne duchy — z wielkim Przodownikiem swoim...

Zakrzyknięto: tego żaden, nawet zbiorowy, wysiłek rzeźbiarski nie wykonał. Na taką imprezę żadna siła ludzka nie zgromadzi dostatecznego funduszu!

Projekt ówczesny był jak sama ówczesna inicjatywa: niepowstrzymanym rzutem ku osiągnięciu czegoś, co... a nuż uda się osiągnąć! *Speravit contra spem.*

Minęło lat pięć, lat dziesięć, lat piętnaście i jeszcze para lat.

I znowu, załedwie z rozkazu Piłsudskiego gen. Żeligowski wbił klinem Litwę Środkową między odpartych na wschód bolszewików a odpartych na zachód Litwinów, ożyła jak Feniks odradzający się z wileńskiego wszelkich porażek: sprawa wileńskiego pomnika Mickiewicza. Znowu bynajmniej nie najpilniejsza ale nieprzepracowana narzucająca się logice umysłów i potrzebie serc. Ba! Jest w tej całej sprawie jakaś... podświadomość, że symbolem pełnej wolności Wilna, symbolem odzyskanej tu i utrwalonej swobody będzie dopiero — stojący wśród Wilna, pomnik Mickiewicza!

Zawiązano komitet. Oczywiście, *antiquo modo* liczny i majestatyczny. Przewodniczył sam gen. Żeligowski. Posiedzenie odbywano w najokazalszym z wileńskich gmachów rządowych, Rozpadnięto się na cały szereg sekcji. Wzięto rozmach na powołanie do życia filij wileńskiego komitetu po całym terytorjum państwowem Polski, dalej w Ameryce, w Nadrenji, we Francji wśród polskich tam robotników. Ustalono na wet typ i rozmiar pieczętki komitetu. Miano conajwybitniej opublikować odezwę komitetu do całego narodu polskiego; odezwę napisaną, przedyskutowaną i zatwierdzoną.

Nastąpiła inkorporacja Litwy Środkowej, jej kasata oraz likwidacja. Powstało (jedynie bez nazwy normalnej) województwo Wileńskie. Mielśmy prawo spodziewać się, że teraz dopiero sprawa pomnikowa pójdzie w Wilnie — całkiem już chyba wolnym i swobodnym? — szparkim i szerokim krokiem ku realizacji. Stało się wręcz przeciwnie. Z chwilą opuszczenia Wilna przez gen. Żeligowskiego sprawa pomnikowa jakby zamaria. Nikt komitetu

nie zwoływał. [Rękopis odezwy włożył w portfelu przewodniczącego. W opinii publicznej ustalało się powoli mniemanie, że sprawa wzniesienia pomnika w Wilnie Mickiewiczowi była, widać, czemś specyficznym „środkowo-litewskim” i wraz z Litwą Środkową szczęśliwie sobie odeszła w historyczne zaświaty.

Aż nie strzymał gen. Berbecki. Skoro wielki i majestatyczny komitet pomnikowy nie daje znaku życia, niechże kto inny ujmie sprawę w ręce swojej! Tak powstał niezależny od wszelkich imprez pomnikowych, wojskowy komitet budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie. Gest był zacny, ani słowa, szacowny energiczny... ale za nadto już nieoczekiwany. Armja ma na całym Bożym świecie całym innem zadaniem niż wznoszenie pomników osobliwie poetom. Nie sposób być uniwersalnym; nawet w warunkach tak wyjątkowych jak wśród cywilnej indolencji i cywilnego niedołęstwa naszego społeczeństwa.

To też nie omieszkało nastąpić pierwsze zaraz potknięcie się. Dzięki niedyskrecjom w prasie rozeszła się szeroko po Polsce wieść, że w Wilnie — właśnie w Wilnie! — komitet wojskowy zamierza wzniesić pomnik Mickiewiczowi na skwerze naprzeciw byłego ratusza w kształcie jakiegoś 12-metrowego kolosu skomponowanego przez p. Pronaszkę, w symboliczno-futurystycznym stylu. Ukazały się dalej w prasie warszawskiej suche wiadomości, żadnymi nie opatrzone uwagami, że wileński komitet wojskowy rozszerzony został na całą Polskę, że akcję swoją centralną przeniósł do Warszawy, że zaprosił tam do prezydium honorowego prezesa Rady Miejskiej sen. Balińskiego, prez. Artura Słowińskiego, prezesa syndykatu dziennikarzy red. Dębickiego oraz dwóch generałów, Konarzewskiego i Suszyńskiego. Komitetowi wykonawczemu ma podobno przewodniczyć generał Suszyński, zastępować go ma awansowany świeżo na podpułkownika Artur Oppman (Or-01), sekretarżować mają dwa i majorowie przy komisji rewizyjnej złożonej z pułkownika Gembarskiego, majora i porucznika.

Jakto? Więc nawet pomnik Mickiewicza mamy otrzymać z centrali państwowej? Jakby jaką, nieprzymierzając, ustawę regulującą nasze tu „kresowe” stosunki? Więc Wilno i kraj nasz, które wydały Mickiewicza, nie potrafią go uczcić jak należy? Ze aż zająć się tą sprawą musi Warszawa?

Więc do tego doszło, że my, co nie zawahaliśmy się drgnąć pod rosyjskim caratem i zdobyliśmy się w najcięższych warunkach na pierwszy krok w sprawie pomnika Mickiewicza i na pierwszy projekt pomnikowy, *teraz* gdy mamy wolne ręce i wolne Wilno, tak zesłaliśmy na skończonych niedołęgów, że musi Warszawa stawiać nam pomnik Mickiewicza — przed nosem!

Trzeba, koniecznie trzeba wierzyc, że uczucie palącego wstydu przebudziło z półtorarocznego snu cywilny komitet pomnikowy wileński, rodem z czasów jeszcze Litwy Środkowej. Przecknął się dlatego aby — połączyć się z komitetem wojskowym *). Dobrze. Im

*) Na pierwsze wspólne posiedzenie obu komitetów nie zaproszono wcale przedstawicieli polskiej pras wileńskiej. Nie jest to uchybienie. Gorzej. Jest to ciężki błąd. Bez, bardzo nawet energicznego, udziału prasy nie da się zrealizować żadnej imprezy składowej. Ani u nas ani gdziekolwiek dziś na świecie.

więcej sił bierze się do sprawy ogólniej tem lepiej. Dwa tylko punkty muszą być w tej zbiorowej pracy uzgodnione i ustalone. A mianowicie:

Po pierwsze — paść musi bezpowrotnie drugi (z kolei historycznej czy chronologicznej) projekt pomnika Mickiewicza w Wilnie, projekt symboliczno-futurystyczny prof. Pronaszki. Nie wolno stawiać w Wilnie pomnika Mickiewicza dlatego aby tłumy... miały się na co gapić nierozumiejąc eo mają oznaczać jakieś stinky-niesinky. Pomnik Mickiewicza nie może być żadną *szaradą* choćby najbardziej ciekawą pod względem artystycznym. Mickiewicz jak żywy i pełny wyrazu właściwego powinien stać na pomniku. Aby wyciągnąć ku niemu rękę można było tłumom rzec: „Oto ten *człowiek* był za życia największym Polakiem bojownikiem a po śmierci jest największą jej chlubą”. Pomnik Mickiewicza w Wilnie nie może być igraszką artystyczną, tembardziej eksperymentem artystycznym. Ma inne zadania, przez wszystkich nas chyba doskonale odczuwane.

Powtóre. Skwer przed b. ratuszem jest dla pomnika Mickiewicza nieodpowiedni. Pomijając fakt zbiegania się w tym punkcie ulie Niemieckiej, Rudnickiej, Szklanej i Sawicz z tak niemal jednolicie ludnością żydowską, że byłby pomnik Mickiewicza jakby dla tej ludności specjalnie wystawiony (w czem żadnej konieczności chyba niema) — jest plac o wiele niż ratuszowy lepszy. Jest nim plac Orzeszkowej na rogu ulic Mickiewicza i Wileńskiej. Będzie pomnik Mickiewicza celem nieskończonych pochodów. A kędyż ku niemu ma pochód iść, jeżeli nie naszą specyficzną pochodową ulicą, to jest ulicą Mickiewicza wychodzącą z jednej strony na plac Katedralny z drugiej na Łukiński? Roswinąć się i otoczyć pięknie pomnik może pochód właśnie na szerokim skwerze, o którym mowa, nie na żadnym placu przed b. ratuszem. Miejsce jak wskazałem. Jest też i względ drugorzędny: fundamenty zburzonej kaplicy. Byłyby pod pomnik jeżeli nie gotowe to sporo ujęłyby kosztów.

To — na dziś — byłoby do powiedzenia w sprawie obchodzącej, zaiste, nie wyłącznie tylko miasto nasze, a do której wypadnie nam nieraz jeszcze wrócić.

Cs. J.

Zaufanie dla Tumenasa.

RYGA. 23.VI (Tel. wł.—s). Podczas dyskusji nad deklaracją rządową w sejmie litewskim, poseł żydowski Robinson, podkreślił, iż w deklaracji niema mowy o prawach mniejszości narodowych na Litwie. Sejm przyjął wniosek chrześcijańskich demokratów o wyrażeniu rządowi votum ufności. Za wnioskiem wypowiedziało się 41 głosów, przeciwko 33.

Gabinetowi Tumenasa udało się pozyskać jeszcze jeden głos, z pośród grup stojących poza blokiem chrześc. dem. mianowicie głos posła frakcji rosyjskiej.

Komuniści w opresji.

RYGA. 25.VI (Tel. wł.—s). Z Rewla donoszą: Na ostatnim posiedzeniu parlamentu postanowiono wydać Sądowi jeszcze dwóch deputowanych komunistów.

SEJM I RZĄD.

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA. 23.6. Rada Ministrów na posiedzeniu 23 b. m. powzięła następujące uchwały:

1) rozporządzenie o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych w Król. Polskiem na powiaty grodzieński i wolkowski oraz gm.: białowieża, masiewska i suchopolska pow. bielskiego woj. białostockiego;

2) projekt ustawy o przywróceniu w mieście stołecz. Warszawie zgromadzenia majstrów kominjarskich;

3) projekt ustawy o uposażeniu Prezydenta Rzeczypospolitej;

4) projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o konwersji 8 proc. państwowej pożyczki z 1922 na 8 proc. pożyczkę konwersyjną;

5) zatwierdzenie uchwały komitetu ekonomicznego w sprawie zniesienia urzędu nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny i rozporządzenie o utworzeniu przy ministerstwie wewnętrznych rady spżywców;

6) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uproszczeniu szacowania zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego.

7) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o pocztowej kasie oszczędnościowej.

Łotwa protestuje.

RYGA. 23. VI (Tel. wł.—s). Poselstwo łotewskie w Moskwie, złożyło na ręce komisariatu spr. zagranicznych notę protestu, w której kategorycznie wypowiada się przeciwko antyłotewskim demonstracjom w Moskwie, które miały miejsce, z okazji ofiarowania armji czerwonej, przez komunistów łotewskich, aeroplana „Strzelec łotewski”. Na uroczystości odbytej z okazji ofiarowania aparatu wygotował Trocki wrogą względem Łotwy mowę.

Aresztowanie kom. komunistycznego.

Onegdaj po południu w Zielonce pod Warszawą aresztowany został przez policję polityczną warszawski okręgowy komitet partji komunistycznej, w liczbie 27 osób.

Szczegóły tego sensacyjnego aresztowania są następujące:

Komuniści warszawscy, tropieni w stolicy przez policję polityczną, przenieśli się w spokojniejsze okolice podmiejskie, wyszukując obecny sezon letniczy. Otrzymawszy ostatnio instrukcje z Moskwy, dotyczące odpowiedniego wyzyskania okresu bezrobocia i kryzysu przemysłowego, jaki przeżywa chwilo wo Polska, postanowili oni odbyć w dniu 21 i 22 b. m. narady okręgowego komitetu. Na miejsce obrad została upatrzona pewna willa w Zielonce.

Policja polityczna jednak w osobach Insp. Piatkiewicza i jego pomocnika, kom. Łęskiego wpadła na trop całej akcji. Wywiadowcy policyjni udali się tym samym pościgiem do Zielonki i mieli na oku nie przeczuwający nic złego i spokojnie obradujący komitet komunistyczny.

W stosownej chwili tajemnicza willa została otoczona przez policję i cały komitet w liczbie 27 osób łącznie z wielką ilością materiału obciążającego dostał się w ręce dzielnego kom. Łęskiego.

Aresztowani komuniści zostali odtransportowani pociągami na dworzec Wileński, skąd całe towarzystwo przewieziono do defensywy na Bracką 17. Równocześnie policja przeprowadza na miejsce aresztowania w sferach komunistycznych.

Białorusini.

III.

Okres II-gi „litewski“, dziejów białoruskich rozpoczyna się w połowie XIII-go stulecia.

Dawnymi laty szerokie pasmo łąd, położone między rzekami Wiśłą i Dźwiną, a przylegające do morza Bałtyckiego, zamieszkiwały litewskie i pokrewne im lotawskie plemiona.

Pomorze między ujściem Wisły i Niemną zajmowali Prusacy, terazniejszą Grodzieńszczyznę Jadźwiniogowie, Wileńszczyznę Aukstotowie i wreszcie Kowieńszczyznę Żmudzi. Lotysy obsiedli Dźwinę (dalszy bieg i ujście). Koło czasu powstania państwowości litewskiej (XII—XIII st.) Jadźwiniogowie zostali wypędzeni przez Mazurów, Prusacy zaś przez Krzyżaków. Lotysy zostali podbiti przez Zakon Mieczowy. Wiek do tworzenia państwowości litewskiej przystąpił właściwie tylko Aukstotowie i Żmudzi. Ci ostatni odznaczali się tendencjami separatystycznymi, szczególnie w początku.

Wkrótce potem Aukstotowie, sąsiadujący z Rusią, ulegli, w najważniejszej ilości, zruszczeniu.

W taki sposób litewski teren etnograficzny skurczył się w końcu do granic Żmudzi nieznaczący jeno skrawkami terytorjów pogranicznych i w takim stanie przetrwał, bez zmian prawie, do dnia dzisiejszego. Obecna więc Litwa Kowieńską należy uważać za Litwę etnograficzną, wszelkie zaś pretensje litewskie do ziem znajdujących się poza jej granicami za bezpodstawne.

Nieomóżność odparcia w pojedynkę napadów wrogich sąsiadów, oraz potrzeba skutecznej obrony, wywołują, z końcem XII-go i początkiem XIII-go stulecia, ruch koncentracyjny wśród plemion litewskich, dążący do utworzenia jednolitej organizacji, która też niebawem powstaje. Narazie jest to organizacja prawie wyłącznie wojskowa, mająca na celu obronę przed napadami książąt ruskich, lecz wkrótce, wzmocniwszy się na siłach i wykorzystując anarchję, powstają wśród plemion ruskich na skutek walk bratobójczych, Litwini, już w końcu XII-go stulecia, przechodzą sami do napadów (naprzykład na Połoczną), będących wyrazem ekspansji litewskiej, w kierunku, jak zwykle, najsłabszego oporu. Groza zalewu niemieckiego od Zachodu, pojawiająca się w początku XIII-go stulecia popycha Litwinów do dalszej konsolidacji i organizacja wojskowa przekształca się w państwową.

Książę litewski Mendog, dążący do samowładztwa, korzystając z zamętu jaki wywołał na Rusi napad tatarów (w 1240 r.), zapoczątkowuje podbój ziem ruskich przyłączając w połowie XIII-go stulecia do Litwy Ruś Czarną ogłaszając Nowogródek stolicą swego państwa, stanowiącego pierwszą próbę państwowości litewskiej. Dalsze podboje, wobec ciągłych walk o władzę między następcami Mendoga, zostają wstrzymane aż do początku XIV-go stulecia.

Wznawia je Witenes przyłączając w r. 1307 Połoczną.

Po niej, przychodzi wkrótce kolej na inne księstwa ruskie, które, stopniowo, jedno po drugim, zostają przyłączone do państwa litewskiego.

W taki sposób z końcem XIV-go stulecia wszystkie ziemie ruskie znalazły się w granicach Litwy.

Należy tu zaznaczyć, że ziemie te częściowo tylko były zdobyte przez Litwinów siłą oręża, bowiem niektóre z nich przyłączyły się do Litwy dobrowolnie, czy to drogą obustronnych umów, czy to dzięki związkom małżeńskim pomiędzy książętami.

Tak ukonstytuowane państwo litewskie otrzymało nazwę Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego i Żmudzkiego, zaś Pan tego kraju nosił tytuł Wielkiego Księcia Litewsko-Ruskiego.

Za rządów Gedymina stolicą państwa ogłasza się Wilno (poprzednio stolicą były Troki). Państwo to rozległe nie odznacza się spójnością wewnętrzną. Poszczególne jego części są dość luźnie ze sobą powiązane, co się najmocniej wyjawia w chwilach ogólnego niebezpieczeństwa, kiedy nawet w obliczu nieprzyjaciela brak ogólnopństwowego solidarności.

Wobec wyższości kultury ruskiej, od samego początku wspólnego pożycia Litwinów i Rusów w jednym organizmie państwowym, poczyna dominować ona nad litewską.

A więc już przy pierwszej próbie tworzenia jednolitego państwa litewskiego za czasów Mendoga ten

ostatni wzornie się na urzędzeniach i stosunkach, panujących w księstwach ruskich.

Z kulturą ruską Litwini byli dość dobrze obeznani od dłuższego czasu, dzięki różnorakim stosunkom, które wiązały te sąsiadujące ze sobą kraje, jeszcze przed ich połączeniem w jedno państwo.

Co do wyższości kultury ruskiej nad litewską to zawdzięcza ją Ruś przyjęciu chrześcijaństwa przez ludność ruską za czasów Rusi Kijowskiej.

Co się tyczy kultury ruskiej, była ona, w owe czasy, dość wysoka i już w XII-stem stuleciu (a więc jeszcze w I-szym okresie dziejów białoruskich), na ziemiach północno-ruskich, wydała cały szereg pracowników na niwie kultury duchownej, z których się wyróżniają takie postaci, jak uczony myśliciel i pisarz duchowny Klemens Smolecicz w Smoleńsku, święty Kazodzieja Cyryl Turowski w Turowie i księżniczka Eufrozyna w Połocku, mniszka, przepisywaczka ksiąg duchownych.

Z klasztorów (na wzmiankowanym terenie) najwięcej słynęli połocki i turowski. Powoli kultura ruska nabiera charakteru świeckiego i w XVI-stem stuleciu, osiąga szczyt swojego rozwoju literatury, że tylko wymienimy, tak wybitne jednostki w tej dziedzinie, jak Franciszka Skorynę, uczonego doktora z Połocka, tłumacza Biblii na język ruski, oraz wydawcę tejże; Bazylego Ciapińskiego, również z Połocznego, tłumacza i wydawcę Ewangelji i Andrzeja Rymasz—Litwina poetę—dworka, autora świeckiego; oraz tak kapitalna dzieło nauki prawniczej jak Statut Litewski, będący chlubą prawodawstwa ruskiego i jego największym pomnikiem. Posiadał on 3 redakcje (1529, 1566 i 1588 r.) i był tłumaczony na język polski i łaciński.

W stuleciu XVII-stem kultura ruska poezyna podpadać i całkiem upada w XVIII-stem.

Wobec przewagi kulturalnej i liczebnej Rusinów w państwie litewsko-ruskim, najprzód wyższe warstwy litewskie (księżęta, bojarowie), a następnie i niższe, zaczęły się ruszczyć. Proces ten odbywał się drogą pokojową i postępowat dość szybko. Najpierw roztopił się w morzu ludności ruskiej, nieuniknie oddziały litewskie po terytorjach ruskich rozsiadane, następnie uległa zruszczeniu przeważna część ludności litewskiej na ziemiach pogranicznych z ruskimi, naprzykład w Wileńszczyźnie, w końcu nawet do Żmudzi zaczął przenikać język ruski. Ruskość na ziemiach litewskich, poza wpływami kulturalnymi, gruntował i wzmocnił napływowy element ruski, rozsiadający się po Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie. Sama stolica państwa — Wilno, już w XV-stem stuleciu, a właściwie z końcem XIV-go, staje się wybitnym ośrodkiem kultury ruskiej.

Wśród wyższych warstw społeczeństwa litewskiego szerzy się religia chrześcijańska obrządku wschodniego przenikająca na Litwę z przyłączonej Rusi, oraz mowa ruska i obyczaje.

Nic przeto dziwnego że wkrótce język ruski staje się urzędowym językiem W. Ks. Litewskiego.

On panuje w kościołach, sądach i urzędach, w nauce i literaturze, w nim się piszą wszelkie prawa i akta, w nim się prowadzi oświata i nim się posługują sfery oświecone z W. Książętami na czele.

Prawa jego w sposób jasny i niedwuznaczny są zastrzeżone w statucie Litewskim, którego ośnośny ustęp brzmi jak następuje: „A pisarz ziemski mając porusku literami i słowy ruskimi wsi listy wypisy i pozwy pisaci a nie inszym językiem i słowy“. Trudno o większą dobitność! Należy tu zaznaczyć, że wzmiankowany język ruski różni się jak od współczesnego białoruskiego tak też i od ówczesnej mowy ludu okolicznego a to zawdzięczać przedewszystkiem wadliwości alfabetu.

Jak widać z powyższego w W. Ks. Litewskim rządzi Litwin, który wykazał więcej zdolności państwowo-twórczych niż Rusin, zaś kultura i oświata panuje niepodzielnie ruska. Żywiłota ta rutenizacja Litwinów być może doprowadziła by ich do analogicznego losu z Finnami centralnymi, którzy się zleli całkowicie z ruskimi wychodzącami na Wschód, tworząc szereg wielkoruski, czyli Rosjan właściwych, którzy w tym czasie, mianowicie w początku XIV-go stulecia, kładą podwalny pod gmach, potężnego w przyszłości państwa moskiewskiego, króciej „Moskwy“,

kłóra się stanie z końcem tegoż stulecia poważną współzawodniczką Litwy w t. z. „zbieraniu“, czyli skupianiu naokoło siebie ziem ruskich, a następnie będzie ważyła o nie z Polską.

Lecz temu roztopieniu się Litwinów przeszkodziła Polska. Jagiello chrczi Litwę z bez mała 400 letnim spóźnieniem w stosunku do ludności ruskiej!

Okres „litewski“ dziejów białoruskich nie urywa się z unją 1385 r., a trwa w dalszym ciągu, aż do momenta Unji Lubelskiej w 1569 r. Luźny związek W. Ks. Lit. z Polską szczególnie mocno uwidacznia się w tem, że W. Ks. Lit. posiada, aż do czasu unji Lubelskiej, swych własnych W. Książąt, lub całkiem odrębnych, lub po pewnym tylko czasie obieranych na króli polskich.

Jednakże unja ta otworzyła drogę wpływom polskim na Litwie i Rusi zarówno politycznym, jak kulturalnym i religijnym. Wpływy te narazie były słabe lecz ciągle się wzmagały, współzawodnicząc z ruskimi.

Akta unji ciągle się ponawiają,

Biskupi w Polsce.

POZNAŃ. 23.6. (Pat). Wczoraj o godz. 12 min. 30 biskupi francuscy wraz z otoczeniem przybyli do ratusza, gdzie przyjął ich w przedsiomku wiceprezydent miasta dr. Kiedacz w zastępstwie nieobecnego prezydenta miasta Ratajskiego. Zebrana publiczność owacyjnie witała dostojnych gości. W sali tronowej wygłosili dłuższe przemówienie w języku łacińskim w imieniu członków magistratu i rady miejskiej dr. Kiedacz, witając gości i dziękując im, iż raczyli odwiedzić starodawny ratusz poznański. Odpowiedział po francusku ks. kardynał Dubois ogłaszając między innymi: „Serdeczne słowa jakie nas przyjmujące znaleździą i u nas przedstawicieli kleru francuskiego żywe echo. Będzie nam przyjemnie opowiedzieć we Francji o serdecznym entuzjazmie Polski dla przedstawicieli francuskiego kościoła. Swe przemówienie ks. kardynał Dubois zakończył okrzykiem: Niech żyje Polska“. Po zwiedzeniu ratusza odbyło się śniadanie w Złotej sali. O godz. 4 pp. w sali Tronowej Zamku ks. biskupi z ks. kardynałem Dubois na czele przyjmowali szereg delegacji towarzyszących miejscowych. Biskupi francuscy rozmawiali z zainteresowaniem dopytywali się o szczegóły ich działalności. O godz. 5 po poł. w sali Uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja na cześć ks. biskupów francuskich. Zagaił akademję prezes Ligi Katolickiej prof. Garnkowski. Przemówienie powitalne wygłosił po francusku p. Edward Podhorowski, poczem zabrał głos ks. biskup Baudrillard. Akademję zakończył śpiew chóru katedralnego pod dyrekcją ks. Wiegrowskiego. O godz. 6 w w salach Zamku ks. kardynał Dalbar wydał obiad na cześć gości.

Zebrańie faszystów.

BOLONJA. 23. VI. (PAT). Wczoraj odbyło się tu wielkie zebranie okregowe faszystów z miast i gmin położonych nad rzeką Pau. Teatr miejscowy został przepelnioną delegatami z 1200 gmin od 2 tysięcy z górą kólek faszystowskich. Na wstępie wygłosił wielką mowę do faszystów deputowany Grandi. Następnie zebranie uchwalilo rezolucję dla wręczenia jej Mussolinemu. Rezolucja ta stwierdza niewzruszoną wiarę zebranych w faszizm i jego szefa Mussoliniego. Wszyscy mówcy wystawiali faszizm, podkreślając wielkie przywiązanie ludności Włoch do Mussoliniego oraz wyrażając ubolewanie z powodu akcji przeciwników faszizmu. W następną niedzielę odbędzie się w Medjolanie wielki zjazd faszystów z udziałem 100 tys. osób. Dnia 6/VII w Palermo odbędzie się wielkie zebranie faszystów z Sycylii i z licznych miast między innymi z Turynu, Palermo, Trydentu dla zamianifestowania uczucia zaufania względem Mussoliniego.

Reorganizacja milicji.

RZYM. 23.6. (PAT). Mussolini odbył wczoraj dłuższą konferencję z gen. Giordino. Konferencje tej przypisują wszelkie znaczenie, ma ona bowiem dotyczyć reorganizacji milicji narodowej.

co dowodzi, z jednej strony, tego że się ona nie wykonywała należycie, z drugiej zaś, że wśród polszczonej się szlachty jest pewien odłam jej zwolenników. Jedną z pobudek do unji była obawa przed krzyżakami, którzy bezustannie grozili Polsce i Litwie.

Na zakończenie okresu „litewskiego“ należy zaznaczyć, iż dzięki temu, że przeważnie zamiast całkowitej nazwy państwa litewsko-ruskiego używano skróconej „W. Ks. Litewskie“ lub wprost „Litwa“, poczęto z czasem Litwinami nazywać i Rusinów nawet spolszczonych, a przymiotnik „litewski“ stosować do rozmaitych objawów kulturalnego lub politycznego życia społeczeństwa ruskiego, z właściwą litewskością nic wspólnego nie mających, które to zmagmatwanie pojęć było wielce na rękę Litwinom w dobie ich odrodzenia narodowego, a przeto i wykorzystane przez nich bez skrupułów, zaś wiele ujęło również odradzającym się Białorusinom, zmuszonym do prostowania ich fałszów lub przemilczeń.

K. Smreczyński.

Herriot—Macdonald.

LONDYN. 23.V. (Pat). Macdonald i Herriot postanowili dołączyć do ogłoszonego już komunikatu urzędowego następującą decyzję: Wobec trudności w jakich znajdują się oba nasze kraje koniecznym jest dojście do całkowitego porozumienia co do zawarcia paktu moralnego o stałym współdziałaniu obu krajów. Jak się dowiaduje ag. Havasa — Macdonald i Herriot na konferencji w Chequers przedewszystkiem mieli na celu wytworzenie atmosfery sympatii i zaufania. Wobec postawienia przez Herriota kwestji gwarancji wykonania przez Niemcy uchwał rzeczoznawców Macdonald stwierdził niezmienną łączność i solidarność Anglii, Francji i Belgii w stosunku do Niemiec, o ile usiłowały one świadomie uchylić się od wykonania zobowiązań. Premjer angielski dodał, że Anglia podobnie jak Francja jest skłonna do pojednania z Niemcami pacyfistycznymi, natomiast zajmie stanowczą podstawę wobec Niemiec nacjonalistycznych i pangermanistycznych.

PARYŻ. 23.VI. (Pat). W związku z naradami jakie się odbyły między premjerm francuskim i angielskim panuje tu przeświadczenie, że przyjęta decyzja przyczyni się niewątpliwie do ułatwienia rozwiązania poruszanych zagadnień w szczególności w kwestji okupacji wojskowej Zagłębia Ruhry. Postanowienie obu premjerów udania się do Genewy na zgromadzenie Ligi Narodów, zdaje się wskazywać na gotowość ewentualnego powierzenia temu zgromadzeniu doniosłej sprawy gwarancji bezpieczeństwa. Co się tyczy lipcowej konferencji sprzymierzeńców, to prawdopodobnie również i do Stanów Zjednoczonych zostanie wystosowane zaproszenie do wzięcia udziału w tej konferencji.

Wykonanie planu Davesa.

PARYŻ. 23.VI. (Pat). Według informacji dzienników Mac Donald i Herriot postanowili wyznaczyć po jednym rzeczoznawcy z obu stron dla rozwiązania sprawy długów międzysojuszniczych bez oczekiwanja na wzięcie udziału w odnośnych naradach przez Stany Zjednoczone. Według dalszych informacji prasy Niemcy mają być zawezwane do ustalenia, a następnie podpisania odpowiedniego protokołu w sprawie wykonania planu Davesa.

Możliwość zerwania.

MOSKWA. 23.6. (PAT). Oświadczenie Painlevego, że rząd francuski będzie usiłował przyłączyć się do londyńskich rokowań angielsko-rosyjskich oraz wyjazd Herriota do Anglii nasuwają podejrzenie, że fakty te zostaną przez konserwatywistów angielskich wykorzystane, w kierunku zerwania, ewentualnie bezterminowego odroczenia rokowań angielsko-sowieckich, pod pretekstem konieczności uprzedniego uzgodnienia stanowiska Francji i Anglii wobec spraw rosyjskich.

Za granicą.

O depresję—moralną, jako czynnik polityczny.

Pan Bainville na łamach L'Action Francaise rozprawia się z tezą jakoby zwycięstwo prawicy w Niemczech było skutkiem depresji moralnej narodu niemieckiego, wywołanej przez okupację Ruhry.

Publicysta francuski pisze: „Kancelerz Marx wystąpił jako kusiciel. W wywiadzie z korespondentem „Gazety Kolofńskiej“ kancelerz niemiecki starał się przemówić językiem p. Herriota. Udało się mu to wyśmienicie.

Zarzucając Niemcom, —mówił p. Marx— że w wyborach z 4 maja dali się ponieść prądowi reakcyjnemu i że partja zdecydowanych monarchistów stała się najsilniejszą partją w Reichstagu. Fakt ten jest niezbity, kancelerz Marx oplakuje to. Ale odpowiedzialność zdaniem kancelerza spada na Francję.

Kancelerz utrzymuje, że okupacja Ruhry przyczyniła się do wzrostu głosów reakcyjnych. Gdyby ten argument był prawdziwy można byłoby nim wojować domagając się opuszczenia przez Francję także lewego brzegu Rennu. Ale rzecz dziwna, reakcja nie jest wybierana głosami krajów sąsiadujących z okupacją francuską, gdzie istotnie panuje rozkład moralny i gdzie często przechodzą komunisty, —ale właśnie w krajach odległych od Rennu i Ruhry, jak np. Prusy Wschodnie.

Uwzględniając potrzeby swej tezy p. Kancelerz traktuje historję współczesną z dużą licencją. W czasie wyborów 1920 r., gdy po raz pierwszy zarysowała się przeżawa umiarkowanych żywiołów niemieckich Ruhra nie była okupowana. Okupacji nie było podczas mordsterw popełnionych na Rathenau i Erzbergerze. Początek reakcyjnego ruchu w Bawarii także przypada na czasy dość odległe. A p. Marx nie może chyba powiedzieć, aby to z powodu zajęcia Ruhry został w Saksonji i Turynjii zduszony bolszewizm, że skutkiem operacji francuskiej zostały w Niemczech uchwalone pełnomocnictwa, proklamowany stan wyjątkowy i zarządzone inne reformy zbawienne i reakcyjne.

Czyż można powiedzieć, że polityka pojednania, gdyby ją Francja zaoferowała Niemcom, osłabiłaby prawicę w tem państwie, a wzmocniła lewicę? — Właśnie w ten sposób należy stawiać tą kwestję—Rozwój wypadków w Niemczech w r. 1918 r. odpowiada tu odrazu. Gdyby przeżawa państwa miała wzbudzać wzrost reakcji w Niemczech to w 1918 r. nie uciekałby z Niemiec Wilhelm II-gi władza nie przeszłaby w ręce socjalistów w chwili gdy o losach Niemiec decydował Marszałek Foch. A więc depresja moralna jest czynnikiem rewolucji, a nie reakcji. Dlatego też, teraz gdy Francja z kolei uległa depresji moralnej, nie możemy być spokojni czy reakcja niemiecka nie wykorzysta słabości swego zrewolucjonizowanego sąsiada na własną korzyść“.

Niedzielną naszą notatką: „Szczęśliwe państwo“ została zupełnie zniekształcona przez opuszczenie na wstępie wyrazu „kowieńska“. Mianowicie litewska, a nie polska oczywiście, rada ministrów rozpatrywała projekt zorganizowania spławu na odcinku Niemna przepływającego przez terytorjum kowieńskie eksportu z terytorjum polskiego. Mamy nadzieję, że polskie ministerstwo spraw zagr. dołoży starań aby się nie stało to, co ironicznie zapowiadałmśy w komentarzu do omawianej wiadomości, że: „szczęśliwa Litwa Kowieńska będzie mogła ożywić swój port Kłajpedzki sokami cięgnonemi z ziem naszych na własny rachunek“.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś pierwszy występ

K. Junosza Stępowskiego

Premjera

„Anioł opiekunicy“

Komedja Placarda.

Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR LETNI

Dziś pierwszy występ

B. Mierzejewskiego

„Frasquita“

Operetka Lehara

Początek o godz. 8-jej wiecz.

Spróbuje nowej wymienitej herbaty r. 103.

Fels Tea Co Warszawa

Sprawy gospodarcze.

Broń dla rolników.

Dzięki pomysłowemu zabezpieczeniu wschodniej i kowieńskiej granicy naszej oraz energicznemu...

Do centralnych władz wojskowych zwracali się już od dłuższego czasu „Związki Ziemi” i inne podobne organizacje...

Ministerstwo wojny stoi na stanowisku, że za broń wojskową, otrzymaną do prywatnego użytku...

W tym też duchu wydane zostało rozporządzenie M. S. Wojsk., dające prawo ostatecznej decyzji...

Karabiny wydawane będą ze składów wojskowych, kto zaś posiada je bez pozwolenia M. S. Wojsk. musi je wojsku zwrócić.

Do Ojców i Matek.

Niema tygodnia, żeby się w prasie nie dały słyszeć głosy, nawołujące to o boisko sportowe dla młodzieży, to o przysięgę do gler, to o ofiarność dla sprawy fizycznego wychowania...

Czy właściwym jest przetrzymywanie tysięcy dzieci i młodzieży od lat 8 do 20 do końca czerwca w dusznych salkach, a po większej części urągających higienie warunkach szkolnych.

Czyż naprawdę wierzyć można, że się te biedne dzieci jeszcze zdolne będą czegoś nauczyć w ciągu ostatnich czerwcowych tygodni? Zajrzyjcie do szkół, przyjrzyjcie się spoconym, pobladłym twarzyczkom...

Spytajcie nauczycieli, dlaczego nie wyprowadza dzieci za miasto, na wycieczkę, a odpowiadzą Wam: — Mogłoby nas spotkać dużo przykrości z Kuratoriumem...

Na miły Bóg! Czyż to „państwo” pozabawia działalność naszą swobody wakacyjnej, dbając jednocześnie o rozwój jej fizyczny.

Wszak to jedno drugiemu zaprzecza. A Kuratorium? Czy to jest maszyna do wyrzucenia z siebie pewnej ilości bezduszných okólników i rozporządzeń...

Jaką myślą kieruje się Kuratorium, przedłużając okres nauki w miesiącach letnich i czy się wogóle kieruje?

Gruźlica w przereźliwy sposób szerzy się wśród dzieci. Anemiczny osłabiony dorost powojenny niepokój budzi w sercach tych, kogo ich los i los przyszłego społeczeństwa obchodzi.

Czy Kuratorium sądzi, jak już wyżej powiedziałem, że rozpylające się z upału mózgi dzieci zdolne są do wchłaniania i przetwarzania podawanych im wiadomości.

„Czaho nia najeszisa, towo nia nalieszisza” powiada słusznie chłopskie biurokraty przyszłości. Czego szkoła nie dała przy normalnych warunkach pracy, tego nie da w skwarne dni czerwcowe...

Nie wiem, jak jest w innych miastach, wiem tylko, że młodzież warszawska opuściła szkoły między 10—14 czerwca. Dzieci od lat 7—11 powinny być zwolnione wcześniej!

Do Was, Ojcowie i Matki, apeluję o zbiorową obronę zdrowia Waszych dzieci.

Z T-wa Lekarskiego.

W niedzielę 22 czerwca odbyło się posiedzenie nowej siedziby Towarzystwa. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Wilamowski, poczem przewodniczący profesor Januszkiewicz skreśliwszy w krótkich słowach historię powstania nowej siedziby...

Z otwarciem nowej siedziby, ozdobionej całym szeregiem pamiątek, związanych 120 letnim istnieniem Towarzystwa, przybyła jeszcze jedno miejsce, godne widzenia dla pragnących zapoznać się z historią kultury w Wilnie.

KRONIKA

WTOREK 24 Dnia Wschód g. 3 m. 31 Zachód g. 19 m. 53

WILENSKA.

Inspekcja Delegata Rządu. Delegat Rządu p. W. Roman dokonał inspekcji policyjnej straży granicznej na odcinku gm. mejszagolskiej i podbrzeskiej pow. Wileńsko-Trockiego.

Osobiste. Dyrektor Izby Skarbowej p. Jan Malecki wyjechał na kilka dni w celu lustracji Urzędów i Kas Skarbowych prowincjonalnych.

Sesja Wileńskiego Synodu Ewangelicko-Reformowanego. Dn. 17 lipca po uroczystym nabożeństwie w kościele przy ul. Zawalnej, rozpoczęła się doroczna sesja Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego.

Dopłata do świadectw przemysłowych. Władze skarbowe przypominają, iż w dniu 30 b. m. upływa ostateczny termin wpłacenia do kas skarbowych dopłaty do cen świadectw przemysłowych, stanowiącej różnicę pomiędzy ceną posiadanej ceną przypisującą obecną zgodnie z rozporządzeniem...

Termin uiszczenia tej dopłaty bezwarunkowo nie będzie przedłużony, natchmiast zaś po upływie terminu będzie przeprowadzona jak najściślejsza kontrola świadectw przemysłowych i wdrożone będą kroki egzekucyjne...

Szpitałe samorządowe a Kasy Chorych. Ustawa o obowiązującym ubezpieczeniu na wypadek choroby nakłada na szpitale publiczne, administrowane przez związki komunalne, obowiązek leczenia członków Kas Chorych po cenach, odpowiadających połowie własnego przeciętnego kosztu utrzymania i leczenia chorego.

Wydział powiatowy Sejmiku Dziśnieńskiego wystąpił do Min. Spraw Wewnętrznych, za pośrednictwem Delegata Rządu, z wnioskiem o zniesienie tego przepisu ze względu na trudny stan finansów Sejmiku.

Inicjatywa w tym względzie wyszła od Sejmiku pow. Będzińskiego, województwa Kieleckiego, który przesał odpowiedni komunikat wszystkim wydziałom powiatowym Rzeszypospolitej.

Z Komisji Finansowej. Dnia 24 czerwca, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym: 1) sprawa zmiany statutu podatków od plakatów, szyldów, godeł i anonów, 2) sprawa zmiany statutu po-

datku od gruntów, 3) sprawa uchwalenia statutu podatków od spadków i darowizn, 4) rozpatrzenie budżetu na rok 1924.

Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus plamisty 2 (1 zmarła), brzusany 4, płuńię 3, zapalenie mózgu 1 (zm.), ospówkę 2, koklusz 2 osoby.

Ekamisia z domów rządowych. W sprawie ekamisy lokatorów z domów rządowych, wobec odmownego stanowiska władz miejscowych, zarząd związków lokatorów m. Wilna delegował swego przedstawiciela do Warszawy, który złożył w tej sprawie memoriał ministrowi skarbu...

Doroczny zjazd pełnomocników związku spółdzielców stowarzyszeń spożywców. W dn. 21 czerwca odbył się zjazd pełnomocników związku spółdzielców stowarzyszeń ziemi Wileńskiej.

Przybyło na zjazd 78 pełnomocników oraz przedstawiciele: związku Polskich stowarzyszeń spółdzielczych „Społem” p. Jan Wolski, Polskiego związku stowarzyszeń spółdzielczych w Lidzie p. Mieczysław Pietrzak, związku kooperatyw w województwie Nowogródzkim p. E. Maciejewski.

Na przewodniczącego powołano p. Jana Piśnidskiego, na asessorów d-ra Kępcia i postę Taraszkiewicza, na sekretarzy pp. Kęstowicza i Pławieńskiego.

Po odczytaniu sprawozdania zarządu z działalności związku na rok 1923 oraz sprawozdania rady nadzorczej i po przeprowadzeniu dyskusji sprawozdania te zostały przyjęte do wiadomości.

Z ważniejszych uchwał zjazdu zaznaczyć należy: 1) Zmianę statutu, polegającą na zmniejszeniu liczby członków zarządu i rady nadzorczej.

2) Podwyższenie wysokości udziału z poszczególnych spółdzielni związku w ten sposób, że każdy członek kooperatywy winien wpłacić do związku 1 złoty do dn. 1 stycznia 1925 r.

3) Podwyższenie skali do zaciągania pożyczek do 250.000 zł.

4) Zatwierdzenia bilansów i budżetu na rok 1924.

Pozatem zaakceptowano sprawę przystąpienia związku na członka do Związku Rewizyjnego.

W końcu odbyły się wybory. W skład nowego zarządu wybrano pp. Turckiego, Turczynowicza i Bukraba.

Do rady nadzorczej powołany został dotychczasowy skład na dalszą kadencję. Posiedzenie T-wa Lekarskiego. Dnia 25 b. m. o godz. 7 i pół wiez w lokalu T-wa (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk Lekarskiego z następnym porządkiem dziennym: 1) Prof. Dr. Michejda — Pokazy preparatów z kliniki chirurg. U. S. B. 2) Dr. Zarcyn — Przyczynki do techniki operacji kamicy żółciowej (pokaz chorej i preparatu); 3) Dr. J. Dobrzański — Pokazy chorych z oddz. ginekolog. Szpit. Kolej. w Wilnie. 4) Dr. med. Herman — Bada-

nia doświadczalne nad płasawicą Sydenhama; 5) Dr. W. Zalewski — O postępowaniu przy łożysku przodującym.

Związek pracowników miejskich uchwalił obrać komisję w składzie 8 osób dla wszczęcia starań o wydzierżawienie lub nadział ziemi dla pracowników miejskich.

Koła nauczycieli. Koło Nr. 7 S. U. P., chcąc przyjąć z pomocą nauczycielstwu oraz uczącym się, ułatwia nawiązanie porozumienia między posiadającymi letniska, a nauczycielstwem na czas wakacyjny. Pomoc w nauce za ułatwienie pobytu na wsi. Zgłoszenia osobiste, ewent. listowne prosimy skierowywać pod adresem: Sekretarjat Koła Nr. 7 SUP. Wilno, ul. Jagiellońska 9 m. 1 od godz. 12 do 1-ej.

Pokaz Szkoły Dramatycznej im. St. Wyspiańskiego odbędzie się we środę 25 czerwca r. b. o godz. 7 i pół w lokalu Uniwersytetu Powszechnego im. A. Mickiewicza (Dominikańska 13). W programie fragmenty z „Irydion” Kraszińskiego, „Warszawianki”, „Legjoui” i „Nocy listopadowej”, Wyspiańskiego oraz I akt „Zwiastowania” Claudela. Bilety przy wejściu.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Czary i czarty oraz wypisy czarownika. Julian Tuwim. Warszawa 1924. Instytut Wydawniczy „Biblioteka polska”.

W wytonem wydaniu, ozdobionem ciekawą ryciną Jana Ziarnko, ze zbiorów muzeum Czartoryskich w Krakowie przedstawiająca sabbat czarownic, daje nam autor pozbliżenie do kultu szatana w Polsce. P. Tuwim, szcwałebną skromnością zaznacza we wstępie, że się nie kusi o napisanie pracy naukowej; jest jeno dyletantem i kompilatorem, daje surogat obficie zebranego materiału. Trzy czwarte książki zajmują wypisy czarownika z rozmaitych dzieł, zawierających, już to wskazówki jak czarować, już to rady jak odczarowywać.

Kult szatana, tak rozwinięty w średnich wiekach, kiedy namiętności i fanatyzm religijny oberlały fo my zwyrodnienia, by się narzucać tłumom historycznych dewotów, posiada specjalną literaturę, u nas zbyt mało znaną. Przebiegając pozbliżenie dzieje demonologii w Polsce, podaje autor przeważnie wypisy z odpowiednich dzieł, z których wynika, że ażkożwiek i w Polsce rozchodził się, już od XIV wieku, a zwłaszcza w XVI swąd palonych na stosach ciał czarownic, oraz plawiono posiadane o czary niewiasty to jednak daleko Polsce było do tych straszliwych auto-dafów zachodnich, torturą uśmiercających niewinnych ludzi. Ułubioną próbą i karą było w Polsce plawienie bab, najładniejszą chyba formą obrony przed czartowskimi zamysłami wtajemniczonych w r. 1789 plawią jeszcze baby pod Pinczowem, w 1836 pod Wejherowem zamęczono „czarownicę” Celnową, jeszcze w 1880 i w 1872 dla rozpadzenia posuchy lub wstrzymania bursy, zgęszano się nad kobietami po wsiach, plawiąc je w wodzie.

Kodeksom prawnym w procesach o czary był słynny Miot na czarownicę, który się ukazał w 1436 po łacinie zawierając sankcję bulli papieskiej Innocentego VIII. W r. 1614 polskiego przekładu nie doczekał, ale już w 1639 r. anonimowy autor Czarownic powołanej, powstaje w obronie męczonych. W 20 lat potem biskup Kujawski Florian Kaz. Czartoryski w Instrukcji romana powstaje ze szlachetnym obrurzeniem na dręczycieli niewinnie podejrzanych.

Następnym etapem walki z prześladowaniem czarownic były Prestrogi duchowne ks. Serafina Gamalskiego, potem Bohomolec uznawał czary za chorobliwe urojeńia w swej książce Djabel w swej postaci... aż wreszcie, po spalaniu 14 wieśniaczek w Doruhowie (wieluńska ziemia) w roku 1775 za oskarżeniem dziedziczki z Rejczyńskich Słokowskiej, poruszyła się opinia i Król sam zażądał na sejmie zniesienia tortur i procesów o czary, co jednomyślnie przyjęto i medalem upamiętniono. Nie prześladowano tak bardzo ostro czarowników w Polsce, a gusta, czary, piltry miłosne, magię, czaroksięstwo, astrologię wroźby, zabobony i przesydy, wierzone więcej, obficie i zwłaszcza dłużej, niż gdzie bądź indziej.

Uptory, zmory, czarty, szatany, djably, zlemsey skrytawkowe, domowe ubożeta, wodni tołpewie, skrzaty, obłudy, morowe dżwiele, latawiec, planeinki, biesy, kuski i kaduki roili się po Polsce, buszując na sejmikach i fetach szlacheckich jako Boruta, w czerwonym kontuszku, lub strasząc siemiężnych chłopków, jako Rokita i topłac ich po planemiu w błotach.

Dość dobroduszy były te djably polskie, jeśli im dawał rady chłopiek-Roztropak, jak to szeroko i długo opowiada ludowa bajka. Nie znaczyły się też nad swemi ofiarami i sabbaty na Eyalicy, ani magia, wykładana jawnie w szkółkach krakowskich nie szkodziła nikomu, a imłona gwiazdziarzy i czarodziejów jak Sędziwój i Twardowski, Biernat i Bempus, przeszły cięższą do pieśni i powieści, częścią do historii hermetycznych nauk.

Opracowanie historii demonologii w Polsce jest zajmującym zadaniem, czekającym jeszcze swego autora. Należy się wdzięczność p. Tuwimowi że pierwszy dał impuls do zestawienia materiałów, zawierających istną kopalnię rysów obyczajowych.

Hel. Rom. TEATR I MUZYKA — Występy K. Junosza — Stępowskiego w Teatrze Polskim. Znakoimty artysta K. Junosza-Stępowski w dniu dzisiejszym rozpoczyna gościnę na naszej scenie. Dla pierwszego występu gość nasz wybrał przemian komedję Picarda „Anioł oplekuni-cy”, która z powodów technicznych graną będzie tylko trzy razy, poczem pójdzie najnowszą komedją Grzymały — Siedleckiego, cieszącą się na wszystkich scenach nadzwyczajnym powodzeniem „Podatek majątkowy”.

Koncerty orkiestry symfonicznej w ogrodzie Botanicznym. Dzisiejszy koncert orkiestry symfonicznej w ogrodzie Botanicznym pod batutą znakomitego kapelmistrza Bronisława Szulca poświęcony został całkowicie muzyce skandynawskiej. Program bogaty i wielce interesujący zawiera wartościowe dzieła Sibeljusa, Griega, Svendse-na i nnych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Nieostrożna jazda. Dn. 22 b. m. na rogu ul. Dominikańskiej i Niemieckiej powóz policyjny wiozący Komendanta pol. m. Wilna p. Tolpygę najechał na jakąś kobietę która odniosła ogólne potłuczenie całego ciała. Poszkodowaną odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Zabójstwo podczas bójki. Dn. 20 b. m. w czasie bójki został zabity Andrzej Kłisłowski (pow. Dziśnieński). Przyczyna zabójstwa sprzeczka o podział ziemi.

Trecki powieścił się. Dn. 22 b. m. w celu pozabawienia się życia powieścił się Szmul Trecki (Włodzimierska) przyczyna samobójstwa brak środków do życia.

Falszywe grosze. Policyja zatrzymała Sonek Kac (Polecka 1 m. 13), która usiłowała zbyć falszywy bilon 50 groszowy.

Peżar lasu. W nadleśnictwie Trockiem powstał powstał pożar lasu rządowego Strażnicy naraził nie są obliczone.

Wyrodna matka. W rzece Wilejce znalazłono trupą noworodka płci żeńskiej. Dochodzenie ustaliło iż dziecko rzucała do wody 20 letnia Anna Sinisówna która zbłąkała.

Topielec. Dn. 22 b. m. na ulicy Antokolskiej wydobyto z rzeki męczyznę w wieku około 25 lat, nazwisko którego na razie nie ustalone.

Dobra kąpiel. Dn. 22 b. m. podczas kąpieli w rzece Wilji skradziono ubranie oraz portfel z pieniędzmi. Poszkodowany straty ocala na sumę 250 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

Wykrycie jaozejki komunistów w Błoniu. Władze bezpieczeństwa w Błoniu wpadły na trop organizacji komunistycznej, która postawiła sobie za zadanie nie mniej tylko opanowanie miasta, rozbiicie policyi itp. światoburcze zamiary Ponoies do kłębka idąc ustalono, że organizatorem tego ruchu jest Lejba Hirsz, który zdolał pozyskać dla swych „idei” większe już grono wyznawców. Zarządzona rewizja przyniosła wiele obciążającego materiału.

Zgon Konrada Olchowicza. Osegdaj rano zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie Konrad Olchowicz redaktor „Kurjera Warszawskiego”.

Konrad Olchowicz urodził się w r. 1858 z ojca Aldksaudra, gimnazjum ukończył w Warszawie, prawo studiował na uniwersytetach we Lwowie i Wiedniu. Karjerę dziennikarską rozpoczął, jako korespondent lwowski Kurjera Codziennego. Poczem przeszedł do Kurjera Warszawskiego, gdzie początkowo prowadził dział ekonomiczny. W roku 1905 został redaktorem Kurjera Warszawskiego, który pod jego kierunkiem znacznie się rozwinął. Na stanowisku tak odpowiedzialnym Konrad Olchowicz pracował przez lat 19.

Konrad Olchowicz cieszył się w Warszawie dużą sympatią i szacunkiem. Był prezesem wielu Związków i towarzystw. Osierocił żonę, córkę i 3 synów.

ZE ŚWIATA.

Hrabianka Ludwika Esterhazy, wnuczka sp. hr. prof. Stanisława Tarnowskiego została wypuszczona z więzienia w Pressburgu, gdzie przebywała od 6-ciu miesięcy pod zarzutem zdrady stanu. Prokuratorza ożeska żądała zrazu 500.000 k. cz. jako kaucej, —obecnie jednak odstąpiła od tego warunku. Seiganie i więzienie młodzieńkiej panielki za jej gorący węgierski patriotyzm, jest bardzo charakterystyczne dla rządów czeskich w Słowacji.

Losy ostatniej ekspedycji na Mont Everest. Dzienniki londyńskie donoszą, że ekspedycja, która wyszła 12 maja, musiała zawrócić skutkiem burz śnieżnych. Ponowne usiłowania speltży — jak dotąd — na niczem. Mianowicie ekspedycja osiągnęła wysokość 28 tys. stóp wśród olbrzymich przeszkód. Jednak spotkawszy się z bardzo niską temperaturą i ponownymi burzami śnieżnymi, musiała zawrócić do dawnego obozu. W powrotnej drodze czterech tragarzy krajowców zaginęło. Akcja ratunkowa napotkała na olbrzymie trudności. Mimo fatalnego stanu zdrowotności członków ekspedycji, nie zrezygnowano dotąd ze swych zamiarów osiągnięcia szczytu. Zaznaczyć należy, i od najwyższego punktu, jaki dotąd osiągnięto (23 tys. stóp), pozostaje jeszcze 6 tys. stóp.

Nowy wynalazek w dziedzinie awjatyki. W Londynie odbywają się obecnie próby z nowym wynalazkiem, którym jest samolot o konstrukcji, pozwalającej na wznoszenie się prostopadłe do góry, Sprzęc oc rozwiązanoby niedogodność obecnych aparatów. Próby dały podobno pomyślne wyniki. Wynalazca, nazwiskiem Brennan, jest konstruk-

W Warszawie jest do nabycia „Słowo” w biurze „Promień” Widok 19.

OGROD BOTANICZNY Dzisiaj koncert ORKIESTRY SYMFONICZNEJ pod dyrkcją Bronisława SZULCA. Wieczór kompozytor. skandynawskich W programie: Sibeljusz, Grieg, Svendsen i inni.

torem łodzi torpedowej, którą w r. 1889 sprzedał za ogromną wówczas sumę 100.000 funtów rządowi angielskiemu. Swój nowy wynalazek sprzeda angielskiemu ministerstwu dla żeglugi powietrznej.

— Radjotelegraficzne połączenie New Yorku z Londynem. Jak donosi „Manchester Guardian”, czynione przed niedawnym czasem próby radjotelegraficznego połączenia New Yorku z Londynem dały wyniki bardzo pomyślne. Wymiana rozmów odbyła się bez przeszkód i nadzwyczaj wyraźnie. Ponadto do sukcesów zaliczyć należy również bardzo pomyślny eksperyment połączenia stacji radjotelegraficznej z aparatami telefonicznymi zwykłymi, znajdującymi się na lądzie. Dzięki takiemu połączeniu, członkowie rządowej komisji radjotelegraficznej stłyszeli rozmowę z New Yorkiem u siebie w domu w zwykłych aparatach telefonicznych.

— Walka byków w Berlinie. Według doniesienia dzienników berliń-

skich, zawiązało się konsorcjum hiszpańsko-niemieckie, które w lipcu ma urządzić w stadjonie walkę byków. Umowa została podpisana lecz przedsiębiorcy nie otrzymali jeszcze odpowiedzi co do możliwości urzędzenia walki w stadjonie, mogący pomieścić około 60.000 osób. Trudności finansowe przedsięwzięcia mogą być poważne, ponieważ każdy z tereadorów zażądał 1.500 dolarów za występ, nie licząc kosztów podróży i utrzymania w Berlinie. Za byka przedsiębiorcy hiszpańscy żądają 4000 marek oprócz kosztów transportu do Berlina.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Zboże na podatek majątkowy. Przed kilkoma dniami podaliśmy wiadomość, że termin dostawy zboża, zadeklarowanego na podatek majątkowy przesunięty został do dnia 1 lipca r. b.

W sprawie tej minister skarbu

wydało okólnik (z dnia 14-go b. m. Nr. 3547/V) nakazujący do daty powyższej wstrzymać się z przymusowym ściąganiem należności z tytułu 2-giej zaliczki na podatek majątkowy do wysokości, równej wartości zadeklarowanego zboża od tych płatników, którzy zadeklarowali zboże i złożyli odpisy odpowiednio poświadczonych deklaracji.

Od odcieczonych na mocy powyższego kwot do 1 lipca pobierać należy dodatkowo 2 proc., zaś od 2 lipca 10 proc. miesięcznie.

— Ostatnie ciągnięcie „Milionów”. W sobotę o godz. 12 w połud. w Urzędzie Pożyczek Państwowych odbyło się ostatnie ciągnięcie wygranych 4 proc. pożyczki premiowej (markowej). Wylosowano wszystkie wygrane jakie w myśl ustawy powinny być wylosowane w ciągu roku bież.

Obecnie nastąpi konwersja obligacji na nową 5 proc. pożyczkę konwersyjną w złotych, po 1 zł. za 500 marek.

Wylosowano następujące numery:

2.908.228	2.809.298	0.351.664
3.037.078	4.049.261	4.080.165
2.525.555	2.996.869	0.492.562
3.182.581	2.265.930	4.669.318
2.129.540	4.499.717	2.836.237
2.120.420	1.721.516	3.508.820
4.396.222	2.521.676	0.847.969
4.816.088	3.574.229	4.521.489
2.460.308	3.205.235	
1.442.235	3.024.653	

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 23 czerwca b. r.

G o t ó w k a:

Dolary Stanów Zjednocz. 5,21—5,16

C z e k i:

Belgia	24,57—24,33
Holandja	195,07—193,13
Londyn	22,58—22,36
New-Jork	5,21—5,16
Paryż	28,40—28,12
Praga	15,40—15,25
Szwajcaria	92,50—91,60
Wiedeń	7,34—7,28
Włochy	29,56—29,44
Bukareszt	2,30
Pożyczka premjowa	0,54—0,52
Pożyczka złota	7,10—7,20
Bony złote	0,72—0,74
Pożyczka dolarowa	2,55

O F I A R Y.

— Na ochronę Serca Jezusowego. Pracownicy leśnictw, majątków i fabryk zamieszkałe w miejscowości Feliksa hr. Broel-Platera ku uczczeniu jego pamięci z. 150.

D-rzy med.

D. Zeldowicz i Zofja Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne i syfilis. Przyjmują panów 10—12 i 5—8 panie 12—5. Ulica Mickiewicza 24.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Amerykański Konsulat Generalny w Warszawie. ZAWIADOMIENIE.

Konsulat Generalny otrzymał z Departamentu Stanu telegraficzne instrukcje następujące wyjątki podaje się niniejszym do wiadomości:

„Nowe prawo Emigracyjne wymaga, aby wszyscy emigranci, zarówno należący do kwoty, jak też i będący za kwotę, byli zaopatrzeni w szczególne wize emigracyjne.”

„Nowe instrukcje i niezbędne formularze, które zostały wysłane pocztą nadejdą po 1-szym lipca r. b.”

„Do chwili otrzymania wspomnianych instrukcji oraz formularzy wize będą wydawane tylko następującym kategorjom petentów:

a) Urzędnicy Państwowi wraz z rodziną, służbą i t. d.

b) Cudzoziemcy jadący do Stanów Zjednoczonych na krótki przeciąg czasu, w celach handlowych lub turystycznych.

c) Cudzoziemcy jadący tranzytowo przez St. Zjednoczone.

d) Cudzoziemcy, którzy dowiodą, iż powracają do swych domostw w Stanach Zjednoczonych, — o ile przedtem nie opuścili ich na stałe nie później jednak, jak w 6 miesięcy od wyjazdu stamtąd. W tym wypadku wyjazd powinien nastąpić w ciągu 30 dni od chwili otrzymania wize.”

Osoby należące do którejkolwiek z 4-ch wyżej wymienionych kategorji mogą zgłosić się do Biura Informacyjnego Konsulatu Generalnego, któregokolwiek dnia powszedniego od 9-ej do 12-tej, od 2 do 3:30, w soboty zaś od 9-ej do 12-ej! Będą one natychmiast skierowane do Sekcji Wizowej w celu osobistego przedstawienia dokumentów dowodowych odnośnemu Urzędnikowi.

Osoby należące do kategorji „D”, które już posiadają wize, oraz które przedstawią listy od towarzyszy przewozowych, stwierdzające, iż dany pasażer wyjeżdża w ciągu 30 dni—mogą zgłosić się do Konsulatu osobiście w czasie dla nich najdogodniejszym, lub też nadesłać swe zawieszane paszporty do poprawienia.

Przypisy te będą obowiązywać tylko do czasu otrzymania nowych instrukcji.

Ważna wskazówka dla wszystkich innych osób starających się o wize.

Niezwłocznie po otrzymaniu dalszych instrukcji oraz niezbędnych formularzy dodatkowe ogłoszenie zostanie umieszczone w prasie przez tutejszy Konsulat Generalny dla informacji wszystkich osób, emigrantów jako też nieemigrantów pragnących udać się do Stanów Zjednoczonych i dla zastosowania się do tychże.

Ostrzeżenie się osoby zainteresowane przed jakimkolwiek obwieśczeniem wszelkich organizacyi, Linij Okrętowych, Towarzystw, Komitetów, Klubów, Związków, oraz innych stron niepewnych, które są tak stylizowane, jakby stanowiły one procedurę, do której winny się stosować osoby, starające się o wize, o ile te obwieśczenia są sprzeczne z urzędowymi okólnikami tutejszego Konsulatu Generalnego.

Tutejszy Konsulat Generalny zwrócił się do Towarzystw Okrętowych operujących w Polsce, z prośbą o wywieszenie kopji niniejszego oraz przyszłych podobnych obwieśczeń we wszystkich swych biurach filjalnych.

W przeszłości wielu emigrantów odbywało zbyteczne i kosztowne podróże do Warszawy wskutek bałamutnych lub przedczesnych informacji, pochodzących z źródeł innych, aniżeli tutejszy Konsulat Generalny.

Zawiadamia się osoby, obecnie zaopatrzone w wize lub pokwitowania jednodolarowe na uprzednio złożone podania, lub też karty wstępu, wydane, stosownie do okólnika Konsulatu z dnia 22 maja 1922 r., jakoteż inne osoby, pragnące wyjechać do Stanów Zjednoczonych, za wyjątkiem należących do kategorji, wyszczególnionych pod a, b, c i d, które mogą obecnie uzyskać wize, lub których wize mogą być zmienione, że obecnie terminy wydanych kart wstępu nie zostaną przoloznaczone i że nowe karty wstępu nie będą wadawane aż do czasu otrzymania nowych instrukcji. Również nadmieniam się, że zwracanie się do tutejszego biura w sprawach wizowych do czasu zamieszczenia dalszego ogłoszenia w prasie przez tutejszy Konsulat jest bezcelowe.

L. J. KEENA
Amerykański Konsul Generalny.

20 czerwca 1924.
(Notice Imm. Act 1924 Nr 1).

Najtańsze źródło zakupull!

OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY
SUPERFOSFATU

**w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi**

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Superfosfat 16%—18%

Kieleckiej Fabryki Superfosfatu

P. p. Rolnikom, Kupcom, Kooperatywom, Sejmikom, Związkom, Kółkom i Syndykatom Rolniczym po cenach konkurencyjnych na kredyt i za gotówkę w wagonach ładunkach sprzedaje Wyłączna Reprezentacja na Kresach Wschodnich i Wileńszczyźnie

Tow. Handl.
„Z. Gerbst, T. Sliwezyński i S-ka”
Sp. Akc.
WILNO, Wileńska 31—1, tel. 398.

Tajemnica delikatnej czystej twarzy, różowego młodego, dziwnie świeżego wyglądu białej aksamitnej miękkiej skóry, oświetlającej pięknej cery, polega na codziennym używaniu

mydła Ks. Gęza Kneippa

Żądane wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarczyk. Jeneralne Przedstawicielstwo Dom Handlowy „KORONA” Warszawa Marszałkowska 139.

Kto chce mieć piękne kwiaty

w ogrodzie i doniczkach, obfite warzywo, dobry plon, u kogo jałowe grunta, wątłe rośliny, ten pośpiesz się nabyć

saletre chylijską

w „Sklepie Rolniczym” w Wilnie, Szwarcowy zaułek 1 Wielka 15), gdyż teraz najlepszy czas użyć saletre! Skutek natychmiastowy. Resultaty nadzwyczajne. Sprzedaż na miejscu, wysyłka przez pocztę i koleją.

Obstalniki do prac. żeńs. krawiec. T-wa „Pomoc Pracy” przyjmują się do 10-go lipca—ul. Subocz 19, telefon 198

Przaśnice do Inu korbowe lub do kieratu, przebijające za 50 przadek
Prosimy wypróbować w Warszawie, ul. Włoka 2
Inż. W. ŻÓRAWSKI
Przez miesiąc ezerwiec przyjmujemy zamówienia—RATY po pięćset złotych przez 3 miesiące przed i przez 3 miesiące po dostarczeniu maszyn. Przy zamówieniach listowych wpłacać na Poczcie na konto № 2652

DRUKARNIA J. Bajewskiego

Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62.

PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY — PRZEZ KLIENTELE. —

Sumiennosc. Akuratnosc.

CENY niżej konkurencyjnych.
KANTOR otwarty od 8—3 i 5—8 w.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:

Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż maki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.

Własne piekarnie
Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z bocznica kolejową
Róg ul. Targowej i Szkapiernej telefon 4-02.

Własny tabor przewoz.

Kawa klasztorna

ZDROWA, SMACZNA I TANIA polskiej fabryki Koscińskiego i S-ki w Wejherowie.—Żądać we wszystkich większych handlach w Wilnie.

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno ogłasza przetarg nieograniczony na:

I. Przebudowę i remont kapitalny bud. 2, 3, 4 z korytarzami i 45 w Szpitalu Okręgowym Nr. III na Antokolu.

II. Remont kapitalny budynków 1, 2 i 3 (koszarowych) w grupie koszar Antokolskich.

Wadium dla robót objętych I-szą grupą winno wynosić 3.000 złotych, dla grupy II — 3% od sumy wskazanej w ofercie, które należy złożyć w Izbie Skarbowej w Wilnie, w gotówce. lub w złotych bonach Skarbowych, pożyczkowych obligacjach, a w pierwszej linii w 10% pożyczek kolejowych. Kwit na złożone wadium należy dołączyć do oferty.

Plany i kosztorysy, szczegółowe warunki robót, za zwrotom kosztów pobrać można w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Inż. Sap.

Komisja przetargowa zastrzega sobie wybór oferenta i zatwierdzenie tej oferty, która okaże się najkorzystniejszą dla Skarbu Państwa.

Otwarcie nastąpi dnia 8 lipca 1924 r. o godz. 12 w Kierownictwie Rejonu Inżyn. i Sap. Wilno (ul. Arsenalska 5).

Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. wilno
L. dz. 2957/Inż. z dn. 18.VI.24.

Nadpróśniańska Fabryka Wag i Maszyn
Spółka Akcyjna w Kaliszu.

POLECA:

wagi stołowe, dziesiętne, wozowe, specjalne do ważenia bydła, wagi wiszące szalkowe.
Wykonanie solidne, Ceny konkurencyjne.
Dostawa natychmiastowa.
Cenniki i oferty na każde żądanie.
Poszukiwani przedstawiciele rejonowi.

KAKAO w PROSZKU
FIRMY „PAC”
Wilno, Biskupia 12.

Do szkoły kroju R. Gisina ul. Św. Jan. 2
przyjmują się uczniowie i uczennice jak krawcy tak i nie krawcy na kursa kroju. Wobec sformowania się nowych kompletów ceny obniżone. Tamże sprzed. się rozmaite wykroje, żurnale i manekiny. Wojskowym i inwalidom bezpłatnie. Zapisy przyjmują się codziennie.

OSPA zaszczepia się
w Poliklinice Litewskiej w godzinach 10-3
Wilno, Wileńska № 28
Jednocześnie powiadamia się iż z powodu remontu lokalu Oddziału Polonickiego Polikliniki Litewskiej, takowy będzie zamknięty do dnia 4 lipca r. b.

SKLEP SUKNA i MANUFAKTURY „M. Gordon”

istnieje od r. 1848
ul. Niemiecka 26. Telef. 306

Otrzymano Wszystkie nowości na sezon letni

Dnia 15 czerwca ukazał się

Przegląd Teatralny i Filmowy
pod redakcją L. BRODZIŃSKIEGO

zawiera:

1. Recenzje wszystkich teatrów w Polsce
2. Kronikę
3. Uchylmy zasłony... Wywiady z artystkami
4. Profile artystyczne
5. Z ekranu
6. Ci co odeszli... Wspomnienie pośmiertne artystów
7. Ze świata artystycznego
8. Humor i Satyra
9. Ogłoszenia matrymonjalne
10. Odbryzani dział ogłoszeniowy

Redakcja: Zamejskiego 21
Administracja: Jagiellońska 10, telef. 352 | w Bydgoszczy

Prenumerata: rocznie 12 zł., półr. 6 zł., kwartalnie 3 zł.
Konto czekowe: Warszawa P. K. O. 900

Ogłoszenia przyjmuje Administracja (przy ul. Jagiellońskiej 10)